

(Corriere dello Sport - R.Maida) Można wygrać lub przynajmniej konkurować na różne sposoby, ale Ramona Rodriguezu Verdejo, znanego jako Monchi, te proste sposoby nie interesują. Przyzwyczajony do zarządzania ograniczonymi zasobami, zaoferował Romie Jamesa Pallotty maksymalną dostępność do spełnienia oczekiwań i dopięcia budżetu. Podczas rozmów w Bostonie, gdzie został zaproszony jako osoba znająca fakty, pojawiły się trzy zasady, na których skoncentruje się nowy dyrektor sportowy.

Poziom wynagrodzeń - Pierwsza zasada dotyczy poziomu wynagrodzeń. Aby związać koniec z końcem i nie drażnić peryskopu UEFA w sprawie finansowego fair play, potrzeba ogólnej redukcji zarobków o 15-20 procentów. Do 30 czerwca, włączając Spallettiego i jego współpracowników, osiągną 100 mln euro. Celem jest zejście do około 75 mln euro ogółem, wliczając trenera i sztab. Monchi rozpoczął już w dobrym tempie: odeszły kontrakty Szczęsnego (6 mln brutto), Vermaelena (6mln), Spallettiego (6 mln), Tottiego (2,2 mln), mniej więcej o połowę zmniejszyło się obciążenie De Rossiego (z 11,7 mln do 6,5 mln), z kolei wzrosło nieco zobowiązanie wobec Strootmana (z 5 do 6 mln). Niezwłoczne przybycie Di Francesco (3 mln) i Lorenzo Pellegriniego (3 mln) będzie zgodne z amerykańskim kominem płacowym narzuconym z powodu problemów budżetowych (-53 mln euro w połowie roku rozliczeniowego).

Przychody - Do tego trzeba dołożyć wynagrodzenia tych, którzy wrócą: Doumbia zarabia prawie 6 mln brutto i nie zostanie wykupiony przez FC Basel, Iturbe kosztuje Romę 4 mln i zostanie definitywnie sprzedany, tak jak i Castan, który zarabia podobną kwotę i po rozczarującym roku w Torino, wróci do Brazylii. Jeśli Monchiemu uda się zakwaterować wszystkich niepotrzebnych, wówczas może wystarczyć jedna ważna sprzedaż, aby dopiąć budżet. Podejrzani są już znani: Mohamed Salah, który zarabia 6,3 mln brutto, z ofertą Liverpoolu i Antonio Ruediger, który osiągnął już porozumienie z Interem, ale nie za zgodą Romy. Całe oszczędności wyniosłyby około 60-70 mln euro i dałyby oddech klubowi. W poszukiwaniu pieniędzy mogą posłużyć, naturalnie, również Skorupski, Verde i Ricci, którzy wrócą z wypożyczeń i łącznie są wyceniani na kilkanaście milionów.

Wzmocnienia - Po pokonaniu dwóch pierwszych poziomów gry, nadszedł moment, w którym Monchi będzie musiał zrobić różnicę: zakupy do Ligi Mistrzów. Mówiąc, że 40 mln euro, prawie cały skarb obiecany przez UEFA, pójdzie bezpośrednio na już zaklepane wykupy (Perotti, B.Peres, M.Rui, J.Jesus, Fazio: nie wszyscy, jak ma nadzieję Roma, zostaną w Trigorii), kadra zostanie wzmocniona przynajmniej rezerwowym bramkarzem, środkowym obrońcą, bocznym obrońcą, ofensywnym skrzydłowym, który zajmie miejsce Salaha i środkowym napastnikiem, który będzie mógł dać odpoczynek Dzeko. Kierunek został oficjalnie wyjaśniony przez Pallottę w trakcie przedostatniej podróży do Rzymu ("Stawiamy na młodych") i jest w pełni podzielony przez Monchiego i Di Francesco.

Autor: abruzzi